

**Modlitwa wspólnoty parafialnej
w pierwszą sobotę miesiąca,
1. lutego 2014 r.**

dr Wojciech Kosek

Rozważania prowadzone przez pięć osób:
A, B, D – kobiety; Ł, P, W, Z – mężczyźni

**Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj
w niedzielę Ofiarowania Pańskiego, 2. lutego 2014 r.
w dzień życia konsekrowanego**

To see the English translation of this text ← click, please!

(Czas rozważań z pieśniami: około 35 min)

Z Ukochany Jezu! Oto wybiła godzina kolejnego naszego spotkania z Tobą, spotkania, jakie zaplanowała już w lipcu 1917 roku Twoja Niepokalana Matka Maryja. Przyszliśmy, aby w pierwszą sobotę lutego 2014 roku uczestniczyć w kościele Opatrzności Bożej we Mszy Świętej i podczas niej przyjąć Ciebie w Komunii Świętej dla wynagrodzenia za wszelkie zło, jakim ludzkość dotyka Ciebie w Najświętszym Sakramencie. Wierzimy, że to właśnie jest zasadniczym celem prośby o zadośćczynienie, jakie Niepokalana zawarła w swym lipcowym wezwaniu. (0:52)

D Panie Jezu! Pamiętamy, że objawienia Maryi zostały z Twojej Woli poprzedzone objawieniami Anioła Pokoju, który poprosił fatimskie dzieci o wynagradzanie Bogu za wszelkie zło, jakim ludzkość ciężko Ciebie obraża. W trzecim objawieniu Anioł udzielił dzieciom Komunii Świętej i nauczył je przejmującej modlitwy przebłagalnej za zniewagi, świętokradztwa i wszelką obojętność, jaką ludzie wierzący boleśnie ranią Ciebie w Najświętszym Sakramencie. (0:39)

Ł „O Trójco Przenajświętsza, Ojczy, Synu i Duchu Święty, ofiaruję Wam Najdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, jako zadośćczynienie za te zniewagi, świętokradztwa i obojętności, którymi On sam jest obrażany”. (0:27)

Ł **Pieśń: Jezusa ukrytego – 1 i 2 zwrotka (1:44)**

A Jezu umiłowany! Jakże to bolesne, że miłość, jaką Ty darzysz ludzi, nie znajduje odwzajemnienia w wielu sercach, w zbyt wielu... Wypełnia się zapowiedź starca Symeona z dnia ofiarowania Ciebie w świątyni: jesteś znakiem sprzeciwu dla wielu. A w bólu odrzucenia Ciebie uczestniczy Twoja Niepokalana Matka Maryja. Tak o tej prawdzie nauczał Jana Paweł II w encyklice o Eucharystii (nr 56): (0:38)

W „Przez całe swoje życie u boku Chrystusa, nie tylko na Kalwarii, Maryja realizowała wymiar ofiarny Eucharystii. Kiedy zaniósła Dziecię Jezus do świątyni w Jerozolimie, «aby [Je] przedstawić Panu» (Łk 2, 22), usłyszała zapowiedź starożytnego Symeona, że to Dziecko będzie «znakiem sprzeciwu» i że «miecz» przeszyje także Jej duszę (por. Łk 2, 34-35). W ten sposób został przepowiedziany dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie zostało zapowiedziane *stabat Mater* Dziewicy u stóp krzyża. Przygotowując się, dzień po dniu, do wydarzenia Kalwarii, Maryja przeżywa jakby «antycypowaną Eucharystię», można by powiedzieć «komunię duchową» pragnienia i ofiary, która będzie miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem w męce, a potem – w okresie popaschalnym – wyrazi się w Jej uczestnictwie w sprawowanej przez Apostołów celebracji eucharystycznej – «pamiętce» męki”. (1:19)

B I Papież dodaje: „Jak wyobrazić sobie uczucia Maryi, która słyszała z ust Piotra, Jana, Jakuba i innych Apostołów słowa z Ostatniej Wieczerzy: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane» (Łk 22, 19)? To Ciało, wydane na ofiarę i ponownie uobecnione w znakach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w Jej łonie! Przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Maryi niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które było rytmem Jej serca, ponownym przeżywaniem tego, czego osobiście doświadczyła pod krzyżem. (0:51)

B **Pieśń: Matko Najświętsza – 1 i 2 zwrotka (1:10)**

P Panie Jezu! 25 marca tego roku minie trzydzieści lat od dokonania przez Jana Pawła II aktu zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Pragniemy uważnie wsłuchiwać się w słowa tego zawierzenia oraz wynikające zeń obowiązki i możliwości naszego włączania się w plany i zamierzenia Boże, objawione w Fatimie, a interpretowane autorytatywnie przez następcę św. Piotra. Zawierzenie całego świata Niepokalanemu Sercu Maryi, jakiego dokonał Twój Namiestnik na ziemi, błogosławiony Papież Jan Paweł II, i jakim żył osobiście – jest dla nas źródłem mądrości i pouczenia, jak w pełni dążyć do zjednoczenia z Tobą, czerpiąc z daru, jakim dla nas wszystkich jest Twoja i nasza Matka, Maryja. (1:04)

D Całe życie błogosławionego Papieża naznaczone było zawołaniem „*totus Tuus*” – cały Twój. Myśląc o tym zawołaniu, większość z nas zapewne dostrzeże w nim całkowite ukierunkowanie Jana Pawła II na Niepokalaną Maryję. Z testamentu, jaki Jan Paweł II napisał w 1979 r., a później wielokrotnie uzupełniał, odczytujemy jednakże głębsze rozumienie tego zawołania i duchowości zeń wynikającej. Dziś, w pierwszą sobotę miesiąca, gdy trwamy wraz z Maryją przed Twoim Obliczem, o Ukochany Zbawicielu, pragniemy zaczerpnąć z tej duchowości. Papież zapisał tam pod datą 12-18. maja 2000 r.: (0:56)

Z „W dniu 13. maja 1981 r., w dniu zamachu na Papieża podczas audiencji na placu św. Piotra, Opatrzność Boża w sposób cudowny ocaliła mnie od śmierci. Ten, który jest jedynym Panem Życia i śmierci, sam mi to życie przedłużył, niejako podarował na nowo. Odtąd ono jeszcze bardziej do Niego należy”. (0:33)

A W tym zdaniu Papieża, zapisanym w jego testamencie, a więc w dokumencie wyrażającym jego wolę i ostateczną interpretację tych dramatycznych wydarzeń, dostrzegamy głęboką wiarę Jana Pawła II, że Tym, który wybawił go od śmierci, jest nade wszystko Bóg, Boża Opatrzność. Wybawicielem od śmierci jesteś nade wszystko Ty, o Najdroższy Jezu, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym jesteś Bogiem Wszechmogącym. (0:40)

A Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1 i 2 zwrotka (1:20)

W W swoim testamencie Jan Paweł II podkreśla, że jego życie należy całkowicie do Boga. Wypowiada wobec Boga to znane na całym świecie zawołanie „cały Twój” – „*totus Tuus*” – zawołanie, które zwykliśmy łączyć z jego synowską miłością do Twojej Matki, Maryi. Tu, w testamencie, Papież ukazuje pierwszeństwo Boga w tym jego całkowym oddaniu się i powierzeniu. W tym samym duchu w innym miejscu tegoż testamentu napisał on tak: (0:41)

B „Pragnę raz jeszcze całkowicie zdać się na Wolę Pana. On Sam zdecyduje, kiedy i jak mam zakończyć moje ziemskie życie i pasterzowanie. W życiu i śmierci *totus Tuus przez Niepokalaną*. Przyjmując już teraz tę śmierć ufam, że Chrystus da mi łaskę owego ostatniego Przejścia czyli Paschy”. (0:29)

L Panie Jezu! Zaczynamy dostrzegać, że Jan Paweł II, wypowiadając publicznie *totus Tuus* wobec Maryi, w głębi swojego człowieczeństwa wypowiadał je nade wszystko wobec Ciebie, o Chryste: *totus Tuus przez Niepokalaną*. Tak! *Totus Tuus* przez Niepokalaną, o Chryste! *Cały jestem Twój*, przez Niepokalaną, o Chryste! (0:31)

D Wraz z Janem Pawłem II wypowiadamy i nasze *Totus Tuus* przez Niepokalaną, o Chryste! *Cała jestem Twoja*, przez Niepokalaną, o Chryste! Dzięki temu światłu, jakie ukryte zostało przez Bożą Opatrzność w testamencie Błogosławionego Papieża, dostrzegamy dziś, że prawdziwe nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi ma w nas przejawiać się w duchowości całkowitego zdania się na Boga, duchowości jak najpełniejszego umiłowania nade wszystko Boga. (0:40)

D Pieśń: Cóż Ci Jezu damy – 1 i 2 zwrotka (1:21)

P Ukochany Jezu! Jeżeli Papież w czasie publicznych celebracji kierował słowa wdzięczności za ocalenie życia ku Twojej Matce, to czynił tak z głębokim przekonaniem, że Ty sam jesteś nade wszystko źródłem życia i ocalenia. Czynił tak ponadto dla wyrażenia synowskiej miłości do Tej, której macierzyńskiemu prowadzeniu zawdzięczał zjednoczenie z Tobą-Zbawicielem i która w sposób dyskretny zawsze uczestniczy w udzielaniu łask, jakimi Ty, Wszechmogący Boże, w swojej ojcowskiej miłości ponadobficie darzysz. (0:52)

A Najdroższy Jezu! Oto teraz jest czas łaski, czas zjednoczenia sakramentalnego z Tobą, czas, kiedy dopiero co zamknięty został mszał, zakończona święta liturgia Eucharystii. A my, nakarmieni Twoim Ciałem, czyli Tobą samym, trwamy pełni zdumienia, pełni zachwytu nad cudem, którego dostąpiliśmy, nad darem, który otrzymaliśmy. Ty sam, Wszechmogący Bóg, potężny w działaniu, niezwykły..., stałeś się gościem każdej i każdego z nas. Oto tu rozbiłeś namiot swojej obecności i zapraszasz na spotkanie, na spotkanie miłości. (0:54)

Z Teraz pragniemy, o Jezu, wypełnić prośbę Maryi, aby w pierwszą sobotę miesiąca przez przynajmniej piętnaście minut kontemplować Twoje życie i życie Maryi, które jakże często są rozważane w tajemnicach różańcowych. Czymże jest kontemplacja? Kontemplacja jest to spojrzenie z miłością na tego, kogo się kocha. Kontemplacja podobna jest do sytuacji, gdy dwoje zakochanych patrzy na siebie, zdumionych darem Boga, jakim jest druga osoba, zafascynowanych tym, że oto tak piękna osoba chce być ze mną, dla mnie, kocha mnie i raduje się z tego, że jestem z nią, że jestem tak blisko niej... (0:52)

B Panie Jezu! Pragniemy, aby właśnie taka była nasza kontemplacja, nasze przebywanie z Tobą, nasze patrzenie na Ciebie z zachwytem i dostrzeganie Twojego zachwytu każdą i każdym z nas... Chcemy patrzeć na Ciebie, zakochani w Tobie, zdumieni Twoim zachwytem, z jakim patrzysz na nas, na każdą i każdego z nas osobiście, pełen wdzięczności, że nie uciekliśmy do swoich spraw, do swoich domów, ale mamy czas na miłość, czas, który jest miłowaniem – miłowaniem Ciebie, odpowiadaniem na Twoją miłość i odbieraniem od Ciebie znaków miłości. Jezu, Jezu, kochaj nas! Jezu! Kocham Ciebie. Jestem dla Ciebie. A Ty jesteś dla mnie. (1:00)

B Pieśń: Kochajmy Pana – 1 i 2 zwrotka (1:21)

W Pozwól teraz, o Jezu, Boże Wszechmogący, przed którego majestatem dane nam jest przebywać, że zwrócimy się do Twej umiłowanej Matki, Maryi. Wierzmy, że Niepokalana Maryja, tak ściśle zjednoczona z Tobą w dziele zbawienia, zawsze jest z Tobą. Jest zatem i teraz, gdy przebywamy przed Twoim Obliczem, o Ukochany Zbawicielu!

Niepokalana Maryjo! Jesteśmy u stóp Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, ukrytego w cudzie Eucharystii. Jesteśmy z Jezusem, zjednoczeni przez cud Komunii Świętej. Jesteśmy pełni Boga, pełni Bożej obecności. Jesteśmy świątyniami Boga, sanktuariami, w których mieszka sam Bóg... Niezwykłe, niezwykle, fascynujące... Maryjo, dziękujemy Ci, że dałaś nam Boga samego. Ty pierwsza stałaś się sanktuarium obecności Jezusa w świecie. Ty pierwsza przyjęłaś z wiarą niezwykłą zapowiedź i zaproszenie. Zechciałaś odpowiedzieć z zaufaniem na głos Archaniola: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa” (Łk 1,38). Niechaj stanie się to, o czym Ty wiesz, że ma się stać, Boży Posłańcze, Aniele od Boga przychodzący! Niechaj stanie się cud, którego w pełni teraz nie jestem w stanie pojąć, Ja, Niepokalana, Arcydzieło Boga. (1:20)

D Panie Jezu! Pragniemy teraz od Niepokalanej Maryi przyjąć tę umiejętność miłowania Ciebie, jaką odsłania tajemnica Zwiastowania. Błogosławiony Jan Paweł II tak pisał o niej w encyklice „*Ecclesia de Eucharistia*. *O Eucharystii w życiu Kościoła*” (nr 55): (0:23)

Ł „Istnieje ... *głęboka analogia* pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła i *amen*, które wypowiada każdy wierny, kiedy otrzymuje Ciało Pańskie. Maryja była wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła «za sprawą Ducha Świętego», był «Synem Bożym» (por. Łk 1, 30-35). W ciągłości z wiarą Dziewicy, tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary na wzór wiary Dziewicy, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym swoim Boskoludzkim jestestwie pod postaciami chleba i wina. (0:53)

A Panie Jezu! Teraz, gdy przyjęliśmy Ciebie w Komunii Świętej, trwamy w czasie łaski, w czasie dawania odpowiedzi na pytanie, jakie zadajesz poprzez posługę Jana Pawła II: czy ja wierzę głęboko, „że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym swoim Boskoludzkim jestestwie pod postaciami chleba i wina”? Czy wierzę, że w chwili, gdy przyjmuję z rąk kapłana białą Hostię, zapraszam Ciebie, Wszechmogącego Boga, na spotkanie miłości? (0:45)

P Czy wierzę, że Ty naprawdę przychodzisz tak samo, jak przyszedłeś w betlejemską noc? Czy wierzę, że Ty, choć w sposób niedostrzegalny dla zmysłów, przychodzisz tak samo jak wtedy, gdy w Ziemi Świętej nawiedzałeś ludzi w ich domach? Czy wierzę w cud takiej bliskości Boga? Czy posiadam umiejętność zachwytu nad darem Boga – darem, który przewyższa najśmielsze oczekiwania? (0:38)

B **Pieśń: Jezu, miłości Twojej – 1 i 2 zwrotka (1:20)**

B Jan Paweł II zadaje w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* jakże przejmujące pytanie: „Czy ... Maryja kontemplująca oblicze Chrystusa dopiero co narodzonego i tuląca Go w ramionach, nie jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej?”. (0:28)

Z O, tak! Jakże potrzeba nam tego zachwytu Tobą, o Chryste, gdy przychodzisz do nas w realiach ludzkiej natury tak samo, jak przyszedłeś w chwili Zwiastowania, Narodzenia... Maryja z zachwytem wpatrzona w Syna, Maryja skoncentrowana na Bogu, który tak bardzo kocha, że zechciał stać się człowiekiem, aby w ludzki sposób tę miłość dawać i ją od nas otrzymywać... Jezu ukochany! Jak mamy odpowiadać na pytanie błogosławionego Papieża? (0:46)

D Twoim śladem idziemy, o Niepokalana Maryjo! Twoją postawę chcemy przyjąć, naśladując Ciebie w przyjmowaniu Jezusa – Jezusa, który wchodzi w nasz świat, w nasze życie. Chcemy tak jak Ty, która przyjęłaś Jezusa w cudzie Zwiastowania i Wcielenia, z ogromną miłością przyjmować Jezusa przychodzącego w każdej Komunii Świętej, a więc i w Tej, którą dopiero co w czasie Mszy Świętej zostaliśmy obdarowani. Chcemy Ciebie naśladować, o najpiękniejsza z córek ludzkich, naśladować w miłości do Boga, przychodzącego w realiach ciała i krwi. Pragniemy Jezusa tak przyjmować, jak Ty Go przyjęłaś we Wcieleniu w Twoim Niepokalanym łonie i jak Ty zawsze Go przyjmowałaś w Komunii Świętej. (1:01)

W Niepokalana, Niepokalana, Niepokalana! Wstawiaj się za nami do Oblubieńca Twego, Ducha Świętego, aby zechciał ukształtować nas na obraz i podobieństwo Twoje, abyśmy tak jak Ty potrafili kochać Boga Wcielonego, przychodzącego w cudzie Komunii Świętej. (0:22)

W **Pieśń: Twemu Sercu cześć składamy – 1 i 2 zwrotka (1:20)**

A Jezu! Patrząc na białą Hostię i wiem, że Ty tu jesteś tak, jak ja tu jestem. Jesteś w ciele i krwi, jesteś jak każdy człowiek. O, jak dobrze nam tu z Tobą być, Jezu... Jak dobrze, że tu jesteśmy razem... Rozbiłeś w kościele Bożej Opatrzności namiot spotkania, abyśmy mogli gościć u Ciebie, abyśmy mogli z Tobą wieczerzać... Wszyscy usłyszeliśmy owo przejmujące wyznanie: „Jeśli kto usłyszy Mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (Ap 3,20). (0:54)

Ł Ukochany Jezu! Do głębi przejmują nas te słowa, które Duch Święty polecił świętemu Janowi zapisać w Apokalipsie... To tak ważne, aby usłyszeć i otworzyć drzwi: „Jeśli kto usłyszy Mój głos i drzwi otworzy...”. Owo wyznanie Twojej miłości, zapisane na kartach Apokalipsy, z jeszcze potężniejszą mocą Duch zapisuje w przestrzeniach serc naszych. Duch, który ma moc przekonywać człowieka o Twojej miłości, ma moc rzeźbić dusze mocą wyznawanej miłości Boga... (0:53)

B Jezu, ukryty pod białą Przenajświętszej Hostii, oto Duch Święty objawia nam teraz, jak bardzo tęsknisz za miłością, za odwzajemnieniem tej miłości, którą płonie Serce Twoje do każdej i każdego nas. Jezu, Jezu, Cudzie nad cudami, Miłości ponad wszelką miłość. Kocham Ciebie. Pragnę być z Tobą, dla Ciebie, pragnę kochać Ciebie. My wszyscy, we wspólnocie modlitwy, zakochani w Tobie, zafascynowani Tobą, pełni najwznioślejszych uczuć wobec Ciebie, o Najpiękniejszy z synów ludzkich. Jesteś, jesteś... i kochasz, bardzo kochasz. Kocham Ciebie, kocham Ciebie, kocham Ciebie. (0:59)

P Patrząc na Ciebie, Jezu-Hostio Święta. Wiem, że oto tu z nami jest Bóg, który zechciał być człowiekiem. Tak, jesteś blisko, bardzo blisko. Jesteś i kochasz. Jesteś, bo kochasz. Bo Bóg – to miłość. Bo Bóg – to największa miłość, największe miłowanie. Odrzucenie takiej miłości – to wielkie nieszczęście. Czy jest możliwe, żeby tę miłość odrzucić, czy jest możliwe, by tą miłością wzgardzić? Niestety, jest to możliwe. Wizja piekła, ukazana przez Maryję w Fatimie w lipcowym objawieniu, jest przejmująca i przekonująca. Maryja przestrzega i wzywa nas do większej miłości wobec Ciebie, o Chryste, Zbawicielu wzgardzony przez wielu. (1:12)

A Z miłością patrzę na Ciebie, Jezu-Hostio Święta, patrzę z Maryją. Oto Ona dziś, tak jak w Fatimie, wskazuje na swoje Niepokalane Serce i ukazuje nam, jak ostre ciernie oziębłości wobec Ciebie, Jezu, boleśnie ranią to Serce, które bezgranicznie kocha Ciebie. Maryi ból jest dla nas wezwaniem do zadośćczynienia za wszelką oziębłość, jaką jesteś, o ukochany Zbawicielu, boleśnie raniony, i to nawet przez tych, którzy przystępują do uczy miłości, ale przystępują jedynie z przyzwyczajenia... Jezu, pokornie prosimy o przemianę serc naszych w podobne w miłowaniu do Niepokalanego Serca Maryi... Jezu! Wraz z Maryją ufamy Tobie, wraz z Nią zawieramy Twojej Miłości przemianę naszej miłości do Ciebie i do Maryi. Amen. (1:15)